

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
do Spraw
Energii,
Klimatu
i Aktywów
Państwowych**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
ROPY NAFTOWEJ I GAZU ZIEMNEGO
(NR 7)
z dnia 17 sierpnia 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych

– podkomisji stałej do spraw ropy naftowej i gazu ziemnego (nr 7)

17 sierpnia 2023 r.

Podkomisja stała do spraw ropy naftowej i gazu ziemnego, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Zubowskiego (PiS)**, rozpatrzyła:

– ocenę funkcjonowania ustawy z dnia 15 września 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw z uwzględnieniem jej nowelizacji z dnia 8 lutego 2023 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Gawin** prezes Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami oraz **Radosław Tabak** naczelnik Wydziału Kogeneracji i Ciepłownictwa w Departamencie Ciepłownictwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** i **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Podkomisji stałej do spraw ropy naftowej i gazu ziemnego. Witam wszystkich państwa biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Porządek obrad przewiduje ocenę funkcjonowania ustawy z dnia 15 września 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw z uwzględnieniem jej nowelizacji z dnia 8 lutego 2023 r. Pozwolę sobie przywitać naszych gości. Witam pana Rafała Gawina, prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, witam pana Radosława Tabaka, naczelnika Wydziału Kogeneracji i Ciepłownictwa w Departamencie Ciepłownictwa w Ministerstwie Klimatu i Środowiska oraz panią Renatę Wysocką, naczelnik w Departamencie Rynków Energii i Ciepła URE. Witam także przedstawicieli mediów.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o temat dzisiejszego posiedzenia, to pozwoliłem sobie zaproponować taki a nie inny, ponieważ jak wiemy, ustawa przyjęta jeszcze w 2022 r., która miała chronić gospodarstwa domowe, spółdzielnie mieszkaniowe i podmioty wrażliwe przed nadmiernym wzrostem kosztów związanych z ogrzewaniem funkcjonuje, ale docierają do mnie jako parlamentarzysty sygnały, że niestety nie wszędzie sposób jej oddziaływania przynosi oczekiwany efekt. To są oczywiście sytuacje wyjątkowe, ale się zdarzają. Tak jest na przykład w Zagłębiu Miedziowym, z którego pochodzę, gdzie mimo zastosowania ograniczenia maksymalnego wzrostu cen, one i tak naprawdę są relatywnie wysokie. Wiem także, że podobna sytuacja występuje w Tczewie i w kilku innych punktach na mapie Polski, a wynika to ze szczególnej charakterystyki tego, w jaki sposób ciepło jest tam dostarczane.

Niedawno w mediach pojawiły się również informacje o możliwych zmianach, jeśli chodzi o funkcjonowanie dotychczasowych rozwiązań i dlatego, biorąc pod uwagę m.in. zapytania, które do mnie wpływały od spółdzielni mieszkaniowych i od zarządców nieruchomości, uznałem, że dobrze będzie na ten temat porozmawiać. W pierwszej kolejności o zabranie głosu poproszę pana naczelnika Radosława Tabaka.

Naczelnik Wydziału Kogeneracji i Ciepłownictwa w Departamencie Ciepłownictwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska Radosław Tabak:

Dzień dobry, Radosław Tabak, naczelnik wydziału w Departamencie Ciepłownictwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Jeżeli chodzi o sam mechanizm, który został wprowadzony ustawą przyjętą 15 września 2022 r., to regulował on limity cen ciepła w zależności od paliw i był to mechanizm, który wyłącznie opierał się na części wytwarzania, czyli określał maksymalną cenę wytwarzania ciepła z rekompensatą. Było to 103,82 zł za 1 GJ dla węgla i 150,95 zł za 1 GJ dla gazu i oleju. Ten mechanizm został wprowadzony w sytuacji bardzo dużych zawirowań na rynkach paliw i energii, które wtedy występowały. Sytuacja zmieniała się bardzo dynamicznie, ceny rosły, szczególnie jeśli chodzi o gaz wzrost cen był dramatycznie wysoki. Za 1 GJ płacono 300 zł i więcej za gaz w niektórych systemach ciepłowniczych. W związku z tym reagowaliśmy w tym obszarze, który był najbardziej narażony na niebezpieczeństwo z tego tytułu, iż odbiorcy ciepła mogliby mieć bardzo poważne problemy z regulowaniem opłat. Wysokość tych opłat bardzo negatywnie odbiłyby się na domowych budżetach odbiorców ciepła.

Ten mechanizm funkcjonował od 1 października 2022 r., ale wprowadziliśmy także ewaluację systemu, ponieważ dostrzegliśmy sytuację, która polegała na pewnego rodzaju uśrednieniu ceny. Inaczej mówiąc, to były limity średniej ceny, które wynikały ze statystyk, z danych, które posiadaliśmy, a jak wiadomo systemy ciepłownicze to są małe rynki, każde miasto posiadające taki system stanowi jakby oddzielny rynek. Dlatego w jednym przypadku ustawa faktycznie zadziałała fantastycznie i obcięła ceny z 250 zł do poziomu 150 zł, ludzie poczuli konkretną ulgę, ale w innym przypadku, kiedy cena wytwarzania na przykład wynosiła 40-45 zł za 1 GJ i wzrosła do 100 zł, czyli o ponad 100%, tak było w przypadku węgla, w dalszym ciągu nie osiągnęliśmy pułapu 103 zł i stworzony przez nas mechanizm nie mógł w takiej sytuacji zadziałać. W jednych systemach to zadziałało bardzo dobrze, ale w innych, gdzie ceny były relatywnie niskie, gdzie przestrzeń na ewentualny wzrost cen była znacznie większa, przyjęta regulacja – można tak powiedzieć – powodowała pewnego rodzaju niesprawiedliwość.

W związku z tym 8 lutego br. została uchwalona nowelizacja ustawy, na podstawie doświadczeń, które zdobyliśmy wdrażając pierwszy etap. Zgodnie z tą nowelizacją bazę stanowią ceny w danym systemie, ceny i stawki opłat, tak jak jest to rozpisane w taryfie, czyli cena za ciepło, cena za moc, cena za nośnik, stała opłata za moc w dystrybucji i zmienna stawka dystrybucyjna. Te wszystkie elementy zostały podliczone na dzień 30 września 2022 r., został na to nałożony możliwy wzrost w wysokości 40% i ta kwota stanowiła w danym systemie ciepłowniczym limit wzrostu obowiązujących stawek. Nie można było stosować stawek powyżej tego limitu. Przedsiębiorstwo ciepłownicze mogło tylko zastosować stawki w tak określonej maksymalnej wysokości. Jeżeli z taryf wynikało, że na przykład któraś z tych stawek jest niższa niż maksymalna stawka, co oczywiście było możliwe, to przedsiębiorstwo miało obowiązek stosować stawkę taryfową, czyli nie ten limit 40%, tylko stawkę taryfową. Do tej reguły zostały dopasowane wszystkie regulacje ustawowe w taki sposób, aby system mógł efektywnie funkcjonować. Wydłużyliśmy także czas funkcjonowania tego mechanizmu. Pierwsze rozwiązanie, tzn. cena z rekompensatą, obowiązywało do 30 kwietnia br., a znowelizowane rozwiązanie obowiązuje do końca 2023 r.

W tym momencie warto powiedzieć również o tym, że te wszystkie elementy, które przedsiębiorstwa stosowały i stosują wobec swoich odbiorców – za to pierwotnie miała być wypłacana rekompensata, za tę różnicę pomiędzy stawkami, które przedsiębiorstwa mogły stosować wobec odbiorców, a tymi, które tak naprawdę wynikały z faktycznych kosztów, z faktycznej taryfy, którą dane przedsiębiorstwo posiadało. Najpierw była rekompensata dla cen ciepła, żeby przedsiębiorstwo miało to zrekompensowane, a później wyrównanie do tych wszystkich stawek, które zaczęły obowiązywać od 1 marca.

Po to, żeby system mógł objąć także sytuacje, w których były wzrosty w okresie od 1 października 2022 r. do 28 lutego br., ale nie objęła ich cena z rekompensatą, w ustawie został zaproponowany mechanizm, który można określić jako rozliczenie wsteczne. Chodzi o to, że jeśli wcześniej nie działała rekompensata, ale wzrosty były powyżej 40%, to przedsiębiorstwo mogło wtedy przyjść do zarządcy rozliczeń bądź właściwego bur-

mistrza lub prezydenta miasta, jeśli to są przedsiębiorstwa niekoncesjonowane z wnioskiem o wyrównanie, czyli zastosować wstecznie obniżone stawki, rozliczyć się z odbiorcami, a odbiorcy powinni to oczywiście rozliczyć ze swoimi użytkownikami ciepła.

Warto tutaj zwrócić uwagę na jedną rzecz. W ciepłownictwie, inaczej niż w energii elektrycznej czy w gazie, najbardziej standardowy model wygląda tak, że odbiorcą ciepła jest na przykład spółdzielnia mieszkaniowa, wspólnota, zarządca jakiegoś majątku komunalnego itd. Rzadko spotyka się sytuację, że odbiorcą ciepła jest bezpośredni właściciel domu jednorodzinnego. Ona oczywiście występuje w katalogu uprawnionych do ciepła z rekompensatą czy ciepła z wyrównaniem, to jest uwzględnione, ale stanowi margines. Głównie to są spółdzielnie mieszkaniowe.

Jak to wygląda w tych spółdzielniach? Kiedy spółdzielnia mieszkaniowa otrzymuje od przedsiębiorstwa informacje o taryfie, to ustala zaliczki. To jest system zaliczkowy, który później, raz na pół roku albo raz na rok, po sezonie jest rozliczany z lokatorami. Zastosowano przepis z art. 23 wspomnianej ustawy, w którym zostały zapisane obowiązki spoczywające na zarządzających spółdzielniami, wspólnotami itd., żeby wprowadzony przez nas mechanizm, czyli obniżenie ceny, które dostaje spółdzielnia od przedsiębiorstwa energetycznego, przeniosło się w możliwie szybki sposób na lokatorów, bezpośrednio na mieszkańców. Mają oni niezwłocznie wprowadzić nowe stawki, czyli skorygować zaliczki, mają przede wszystkim poinformować swoich lokatorów, że płacili tyle, a teraz będą płacić tyle, dlatego że ten mechanizm funkcjonuje. Tylko wtedy tak naprawdę mamy pełny efekt, czyli osoby nie czekają na pełne rozliczenie sezonu grzewczego, po którym dostają zwroty itd., tylko spółdzielnie powinny w określonym terminie korygować system zaliczkowy, żeby na bieżąco zdejmować z lokatorów nadmierne obciążenia. To oczywiście funkcjonuje w jednych spółdzielniach lepiej, w drugich gorzej, ale tutaj jest nałożona odpowiedzialność karna na spółdzielnie i innych zarządzających mieniem mieszkaniowym.

Ustawa, o czym jeszcze nie powiedziałem, dotyczy celów mieszkaniowych i celów użyteczności publicznej rozumianych jako szkoły, żłobki, szpitale, przedszkola etc. W ustawie jest zawarty katalog odbiorców, którzy mogą korzystać z obniżonej ceny ciepła, natomiast jest oczywiście wprowadzony taki mechanizm, który na przykład nakłada obowiązek na zarządzających spółdzielnią, żeby wyodrębnił strumień ciepła, który jest faktycznie przeznaczony na cele mieszkaniowe od strumienia ciepła, które jest dostarczane do sklepów, na cele usługowe i inną tego typu komercyjną działalność, która przecież może być prowadzona z wykorzystaniem majątku spółdzielni. Stosowne oświadczenia wędrują do sprzedawcy, który już w tym momencie ma obniżoną cenę na strumieniu ciepła, który ma zastosować, a ciepło po normalnej taryfowej cenie jest dostarczane odbiorcom komercyjnym. Mechanizm ustawy został tak zaprojektowany, żeby sprzedawca, obliczając parametry dostawy ciepła, zawsze wybierał opcję najtańszą dla odbiorcy.

Podsumowując, do tej pory ok. 2,4 mld zł zostało wydatkowanych na rekompensaty i wyrównania. Przypominam, że pierwsze 3 miesiące sezonu grzewczego 2023/2024 są jeszcze przed nami, dlatego dojdzie pewnie jeszcze spora kwota, oczywiście zależy ona od zimy i panujących temperatur. Jeśli zima będzie standardowa z mrozem w grudniu, to jeszcze spore środki na wyrównania, ponieważ mechanizm rekompensat już wygasł, będą musiały być przeznaczone. Rozliczaniem środków zajmuje się Zarządca Rozliczeń dla przedsiębiorstw koncesjonowanych oraz wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast w przypadku przedsiębiorstw niekoncesjonowanych, które nie są zobowiązane do zatwierdzania taryf u prezesa URE. W tym przypadku dystrybucja środków jest realizowana przez wojewodów. U nas jest zbierane zapotrzebowanie na każdy kwartał i następnie środki są przekazywane z Funduszu COVID.

Jeżeli są jakieś pytania, to oczywiście jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Zwrócę tylko uwagę na jedno, ponieważ pan mówił o podmiotach, które nie zostały objęte tą tarczą ze względu na nieosiągnięcie pewnego pułapu cenowego. To, na co mi zwracano uwagę, to sytuacja miejscowości, gdzie na przykład okazało się, że ceny zostały zaktualizowane jeszcze przed wrześniem, przed wprowadzeniem daty

granicznej, one poszły dość wysoko w górę i później okazało się, że jest jeszcze możliwe maksymalne podniesienie ceny o 40%. Skutek był taki, że podniesienie tych cen spowodowało znaczący wzrost kosztów życia. To po prostu wynikało z taryf, które były przeliczane w związku z cenami, po jakich były kupowane surowce.

Jeszcze jest takie pytanie, panie naczelniku czy państwo widzicie potrzebę albo zastanawiacie się nad możliwością zaproponowania jakiejś zmiany w tym funkcjonującym rozwiązaniu? Zdaję sobie sprawę z tego, że mamy sierpień, mniej niż dwa miesiące do wyborów, więc prowadzenie jakichkolwiek prac legislacyjnych w tym momencie stoi pod bardzo dużym znakiem zapytania, ale gdyby okazało się, że jest inna sytuacja, to czy państwo analizujecie, jak na obecną chwilę funkcjonują te rozwiązania i czy skłanialibyście się do wprowadzenia jakichkolwiek zmian? Oczywiście mam na myśli zaproponowanie takich zmian.

Naczelnik w Departamencie Ciepłownictwa MKiŚ Radosław Tabak:

Kalendarz wyborczy mamy taki, jaki mamy, więc w tym momencie nie rozpoczynamy prac legislacyjnych. Prowadzimy oczywiście na bieżąco ewaluację systemu, zbieramy informacje, spływa do nas korespondencja zarówno od odbiorców ciepła, od spółdzielni, a często od poszczególnych lokatorów. W wielu przypadkach obserwujemy inercję na linii przedsiębiorstwo-lokator, pośrodku jest jeszcze zarząd spółdzielni, i tutaj rzeczywiście ten mechanizm opóźnia nam działanie. Po prostu niektóre spółdzielnie czy wspólnoty nie działają wystarczająco szybko. Mniejszy problem jest ze wspólnotami, bo to są mniejsze organizmy, a spółdzielnie, takie jak w Warszawie czy innych dużych miastach, to są bardzo duże organizmy i pewna inercja ich funkcjonowania ma znaczenie.

Przyglądamy się rynkowi paliw, przyglądamy się, jak to wszystko generalnie się kształtuje i jakie są jeszcze problemy w tym mechanizmie. Dostrzegamy oczywiście kwestię 30 września. Próbowaliśmy przesunąć ten termin senacką poprawką w lutym, ale poprawka niestety upadła. Mieliśmy zamiar trochę przesunąć termin na wcześniejszy, żeby przynajmniej część sytuacji, o których wspomniał pan przewodniczący, tzn., że ceny mocniej wzrosły wcześniej, żeby po prostu tę granicę przesunąć, ale ostatecznie stanęło na tym, co jest w ustawie.

Na pewno przed nami są jeszcze różne rozważania, mamy dużą wiedzę, jeśli chodzi o funkcjonowanie tego systemu i jego różnych bolączek, więc jeśli będzie taka potrzeba, to będziemy pracować dalej.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu prezesa Urzędu Regulacji Energetyki pana Rafała Gawina.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki Rafał Gawin:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, postaram się ograniczyć w moim wystąpieniu do przedstawienia informacji statystycznych, jeśli chodzi o postępowania taryfowe, jak i skarg, które spływają do Urzędu, ponieważ funkcjonowanie mechanizmu bardzo dokładnie opisał już pan naczelnik.

Od wejścia ustawy w życie, czyli od 1 października 2022 r., do dnia 31 lipca br. w URE zatwierdzono ponad 660 taryf lub ich zmian. Pokazuje to skalę postępowania, które prowadzimy, ale także dynamikę i zmiany cen na rynku paliw, ponieważ właśnie to jest odzwierciedlane de facto w nowych taryfach czy w zmianach dotychczasowych taryf. Przypomnę, że przedsiębiorstw koncesjonowanych, czyli zajmujących się wytwarzaniem i przesyłaniem ciepła, jest w Polsce blisko 400. Spośród wspomnianych 660 taryf lub ich zmian ponad 250 taryf lub zmian taryf przedsiębiorstw energetycznych dotyczyło tych przedsiębiorstw, które eksploatują jednostki kogeneracyjne.

Wzrost przychodów, czyli w konsekwencji opłat odbiorców, wynikających z taryf i ich zmian, wyniósł średnio w tym okresie ok. 16%. Zaznaczam, że to jest wartość uśredniona. Za chwilę postaram się jeszcze do tego odnieść.

Jeżeli chodzi o wzrost przychodów czy też opłat z wytwarzania ciepła, poprzednia średnia wartość dotyczyła wszystkich przedsiębiorstw, ale jeżeli chodzi o samo wytwarzanie ciepła wynikające z zatwierdzonych w tym okresie taryf, to wyniósł on 17%, w tym wzrost przychodów z wytwarzania ciepła w źródłach opalanych miałem węgla kamiennego wyniósł 16%, a w źródłach opalanych gazem ziemnym 18%. To są oczywiście wartości uśrednione.

W niektórych przypadkach, skrajnych, wystąpił nawet kilkukrotny wzrost jednostkowej ceny wytwarzania, na przykład po modernizacji źródła polegającej na wymianie kotłów opalanych miałem węgla. Chodzi o kotły, które się już zamortyzowały i ich koszty były bardzo niskie, w których miejsce zainstalowano kotły opalane gazem ziemnym w czasie, kiedy odnotowaliśmy na rynku najwyższe ceny gazu ziemnego.

Zatwierdzaliśmy także taryfy, w których nastąpiło kilkukrotne zmniejszenie ceny ciepła w związku ze zmniejszeniem kosztów paliwa. Myślę, że tu potrzebne jest słowo komentatora. Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego dotyczące zmiany mechanizmu uważam, że warto wziąć pod uwagę fakt, że dzisiaj obserwujemy raczej spadki cen paliw, także tych podstawowych stosowanych w ciepłownictwie, czyli węgla i gazu ziemnego. To powoduje, że szczególnie w ostatnim czasie zatwierdzamy raczej niższe taryfy lub zmiany taryf skutkujące obniżeniem dotychczasowych stawek. Obserwacja rynku nie wskazuje na to, aby w najbliższej perspektywie miały nastąpić jakieś ogromne wzrosty cen paliw, choćby takie, z którymi mieliśmy do czynienia w ubiegłym roku. W związku z tym nie spodziewamy się wzrostów, a raczej oczekujemy obniżek taryf w związku z niższymi cenami paliw.

Jeżeli chodzi o udział planowanej sprzedaży ciepła ze źródeł opalanych miałem węgla kamiennego w całym systemie, w łącznie planowanej sprzedaży ciepła wyniósł on ok. 84%, 8% to źródła gazowe, a udział OZE to ok. 7%. Wszystkie pozostałe źródła, takie jak oleje opałowe, to ok. 1%.

Udział sprzedaży ciepła z jednostek kogeneracji w całym systemie to 69%, ale znowu, w ramach źródeł kogeneracyjnych, źródła opalane miałem węglowym to 83%, źródła gazowe 8%, a OZE ok. 5%.

Średnia, jeżeli chodzi o wzrost opłat czy – inaczej mówiąc – przychodów z wytwarzania ciepła wynikających ze zmian taryf lub nowych taryf zatwierdzonych w tym okresie dla jednostek kogeneracji, wyniosła 23%. Wspominałem już wcześniej, ale podkreślam to jeszcze raz, że mówimy o wartościach uśrednionych. W tym okresie zatwierdzaliśmy także taryfy, które w skrajnych przypadkach wzrosły nawet kilkukrotnie, ale zatwierdzaliśmy i takie taryfy, w których spadek cen i stawek opłat również był kilkukrotny.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to jeszcze dwa zdania na temat skarg, które wpływały do URE, ponieważ one dobrze pokazują występujące problemy. Skargi dotyczyły m.in. zbyt wysokiego, w ocenie skarżących, wzrostu opłat za dostawę ciepła. Były też i takie skargi, w których zarzucano prezesowi URE, że ustalając maksymalne ceny dostawy ciepła o 40% wyższe od stosowanych 30 września, określił te ceny na zbyt wysokim poziomie, do którego przedsiębiorstwa energetyczne dopasowały swoje taryfy. W tym kontekście przypominam, że to był nasz ustawowy obowiązek. Musieliśmy pokazać obowiązujący limit. Skargi dotyczyły także kumulacji wzrostu ceny dostarczania ciepła do 40% i jednocześnie wzrostu stawki VAT od 1 stycznia. Warto na to zwrócić uwagę, ponieważ to była zmiana z poziomu 5% do 23% i zdarzały się sytuacje, w których te wzrosty się skumulowały, tzn. te wynikające z limitu i ze wzrostu stawki VAT, czego skutkiem był znaczny wzrost opłat w jednym czasie. Skargi dotyczyły również stosowania cen i stawek opłat wyższych niż maksymalne publikowane przez prezesa URE, a także zawierały prośby o sprawdzenie faktur wystawianych przez sprzedawców ciepła. Skargi dotyczyły także braku obniżenia cen ciepła, mimo spadku cen surowców na światowych giełdach, zbyt małych dopłat z budżetu państwa do opłat za dostawę ciepła do użytkowników mieszkań w budynkach wielolokalowych oraz regulaminów rozliczeń za dostawę ciepła do budynków wielorodzinnych należących do spółdzielni mieszkaniowych lub wspólnot mieszkaniowych.

Pan naczelnik wspominał, że rynek ciepła jest rynkiem specyficznym, gdyż odbiorcą są zwykle spółdzielnie mieszkaniowe lub wspólnoty, a mieszkańcy poszczególnych lokali są rozliczani według regulaminów. W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę, że URE rozpatruje na bieżąco wszystkie skargi i podejmuje interwencje we wszystkich sprawach, których dotyczą składane skargi. Dziękuję bardzo.

Jeżeli są pytania, to oczywiście jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Jedno pytanie, panie prezesie. Skargi, które do państwa wpływały..., czy można było stwierdzić, jakie źródło, jaki nośnik energetyczny zwiększał prawdopodobieństwo,

że taka skarga zostanie złożona? Załóżmy, że mieliśmy do czynienia z ogrzewaniem gazowym. Miało ono niewielki procent udziału w całościowej produkcji ciepła, ale gdybyśmy zestawili wielkość zaspokajanych potrzeb i liczbę skarg, które wpływają do URE w sprawie cen, to czy bylibyśmy w stanie stwierdzić, że były przypadki, kiedy było bardziej prawdopodobne, że taka skarga po prostu się pojawi?

Prezes URE Rafał Gawin:

Panie przewodniczący, potwierdzam, że większość skarg czy może duża część skarg dotyczyła...

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Gazu, którego udział w całości wynosił ok. 8%, tak?

Prezes URE Rafał Gawin:

Tak, jeżeli chodzi o udział. Natomiast jeżeli chodzi o liczbę skarg, które do nas wpływały, to większość z nich dotyczyła ciepła wytwarzanego z gazu, ponieważ tutaj najbardziej były widoczne wzrosty cen paliwa.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Wspominał pan, panie prezesie, że udział ciepła z gazu wynosił ok. 8%, jeśli chodzi o całościowy obraz tego, co było dostarczane. Rozumiem, że mimo, iż było to tylko 8%, to ponad połowa wszystkich wpływających do państwa skarg dotyczyła kwestii ogrzewania gazowego. Zgadza się?

Prezes URE Rafał Gawin:

Tak. Potwierdzam, że większość skarg dotyczyła wytwarzania ciepła z paliw gazowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czy jako prezes URE, który obserwuje funkcjonujące obecnie rozwiązania ustawowe, skłaniałby się pan do tezy, aby zastanowić się nad jakimiś zmianami, czy na obecną chwilę zostawiłby to pan po prostu tak jak jest?

Prezes URE Rafał Gawin:

Panie przewodniczący, jak już wspominałem, nasza analiza rynku ciepła wskazuje raczej na to, że od strony paliw, a więc głównej części składowej ceny ciepła, sytuacja się stabilizuje. Obserwujemy zarówno obniżki cen miałów węglowych stosowanych w ciepłownictwie, ale także i gazu. Te obniżki są bardzo widoczne. Mamy ciągle jeszcze taryfy, w których ceny gazu są na wysokich poziomach, ponieważ wynikają one z wcześniej zawartych kontraktów, które obowiązują przez określony czas, na przykład przez rok. Dlatego spodziewamy się, że kolejne taryfy lub zmiany taryf obowiązujących powinny raczej sprowadzać się do obniżek ich wysokości. Wydaje nam się, że w tej sytuacji korekta mechanizmu osłonowego nie jest jakoś specjalnie uzasadniona ani pilna.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Nykiel, bardzo proszę.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Już myślałam, że pan prowadzi podkomisję tylko dla siebie, ale okazało się inaczej. Dziękuję za udzielenie głosu.

Mam do państwa dwa pytania, bardziej chyba do przedstawiciela URE. Na jedno z tych pytań pan już częściowo odpowiedział, mówiąc, że prognoza przewiduje, iż ceny paliw będą spadać i stąd ten 2024 r., ponieważ przepisy obowiązują do końca roku 2023. Państwo nie macie w tej chwili propozycji zmian legislacyjnych, bo nie jesteście w stanie przewidzieć teraz takich potrzeb, czy po prostu nie widzicie potrzeby zmiany? To, że kończy się kadencja Sejmu naprawdę mało obchodzi naszych obywateli. Może to interesuje polityków i tych, którzy pójdą na wybory, ale obywatele chcieliby mieć ciągłość, stabilizację i poczucie, że rząd czuwa i jednak prognozuje rozwój sytuacji w najbliższym czasie.

Rozumiem, że nie ma potrzeby wprowadzania zmian ani przedłużania przepisów tej ustawy na 2024 r. Tak mam to rozumieć? To jedno.

Drugie pytanie jest bardzo konkretne, chodzi mi o Głogów. Nie wiem, czy do państwa dotarł ten protest. W Głogowie 5113 mieszkańców podpisało apel o obniżenie cen

ogrzewania, bo one poszły w górę o 100%. Czy państwo znacie ten przypadek? Dlaczego doszło do tak drastycznych podwyżek? Czy biorąc pod uwagę przykład Głogowa uważacie, że ustawa zadziałała wszędzie? Czy może jest jednak jakaś potrzeba doregulowania przepisów? Czy w ogóle znacie tę sprawę?

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ja znam bardzo dobrze, ponieważ mieszkam w Głogowie. Nota bene mieszkańcy podpisali apel do ministerstwa i do MAP-u, a nie do prezesa URE. To była zresztą akcja zorganizowana przez lokalne struktury Platformy Obywatelskiej. Nie mówię, że nie ma problemu, tylko chcę, aby wszystko było jasne. Faktycznie tam jest wzrost cen...

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dotyka, pani przewodnicząca, bo tam są dwa problemy. Tytułem wyjaśnienia – tam jest kwestia tego, że ciepło jest w zasadzie oparte na gazie, czyli to o czym przed chwilą mówiliśmy i to jest raz. Można powiedzieć, że jest 3 dostawców, którzy składają się na to, co ostatecznie znajdzie się na rachunkach, bo tam są 2 firmy plus do tego dochodzi KGHM i pośrednik, którym jest spółdzielnia mieszkaniowa. Tam był też ten problem, pani przewodnicząca, który wynikał z wcześniejszego podniesienia stawek, a później okazało się, że można je jeszcze dodatkowo podnieść o maksymalnie 40%. Tarcza rządowa ograniczająca wysokość opłat oczywiście funkcjonuje i działa na tamtym terenie, natomiast gdyby nawet miało dojść do obniżenia stawek, to problem polega na tym, że stawki niejako zeszyłyby z tarczy, a mieszkańcy nie zauważyliby różnicy.

Proszę mi wierzyć, pani przewodnicząca, że jestem zainteresowany tematem z politycznego punktu widzenia oraz jako mieszkaniec, który zauważył różnicę w kosztach ciepła w wysokości opłat, które do mnie przychodzą, oraz w prognozowanych rachunkach w czynszu. Proszę, panie prezesie.

Prezes URE Rafał Gawin:

Pani przewodnicząca, odpowiadając na pytanie dotyczące potrzeby zmiany mechanizmu chroniącego odbiorców ciepła, chciałbym przede wszystkim zauważyć, że reprezentuję organ, który jest apolityczny czy też niezależny. Niezależność Urzędu Regulacji Energetyki jest zagwarantowana w przepisach prawa i dlatego jest mi trudno odnosić się do politycznego kontekstu i potrzeby społecznej w kontekście mijającej kadencji Sejmu i rozwiązywania istniejących problemów w tym sensie.

Z punktu widzenia zadań, które realizuje URE, możemy oczywiście oceniać sytuację na rynku i rzeczywisty efekt dla odbiorców końcowych. W mojej wcześniejszej wypowiedzi starałem się przekazać, że nasze analizy rynku, szczególnie rynku paliw, które determinują wysokość cen ciepła – pamiętajmy tutaj także o uprawnieniach do emisji CO₂, które również stanowią spory udział w kosztach przedsiębiorstw nie tylko ciepłowniczych, ale dzisiaj rozmawiamy tylko o ciepłownictwie – nasze analizy sytuacji na rynku paliw nie wskazują na to, żebyśmy wrócili z cenami paliw do poziomu, na którym one znajdowały się w roku ubiegłym. Po pierwsze, zaobserwowaliśmy znaczne obniżenie cen węgla, po drugie, zaobserwowaliśmy również znaczną obniżkę cen gazu.

Nawet jeżeli ceny gazu będą się wahać, wiele osób twierdzi, że kryzys się jeszcze nie skończył i być może w sezonie zimowym ceny będą wyższe niż latem, ale prognozy wskazują, że ceny gazu nie będą tak wysokie, jak były w roku ubiegłym. To wszystko prowadzi nas do wniosku, że taryfy, które będziemy zatwierdzali bądź zmiany istniejących taryf, które będą podlegały naszemu zatwierdzeniu, powinny skutkować obniżką cen taryfowych. W tym kontekście, jeśli mówimy, że mechanizmy osłonowe miały chronić czy też, że chronią odbiorców przed wysokimi cenami ciepła wynikającymi z wysokich cen paliw, jakie mieliśmy w ubiegłym roku, to naszym zdaniem taka sytuacja w bieżącym roku nie powinna się już powtórzyć. Mam na myśli wysokie ceny paliw.

Trudno jest mi oczywiście odpowiedzieć, jak to wygląda z punktu widzenia ogólnospołecznego i gospodarczego, czyli z perspektywy administracji rządowej i parlamentu, na ile występuje potrzeba wprowadzenia kolejnych rozwiązań. Ja jedynie mogę oceniać rynek

i w takim zakresie staram się odpowiedzieć na zadane pytanie. Jeśli chodzi o funkcjonowanie wprowadzonych mechanizmów, to wydaje mi się, że zakładany cel został osiągnięty, a jeśli chodzi o taryfy, które będziemy zatwierdzali, to raczej spodziewamy się, że one będą niższe niż te, które obowiązują obecnie, a zwłaszcza niż te, które obowiązywały w poprzednim sezonie grzewczym. Wydaje się nam, że w takim sensie nie są potrzebne dodatkowe działania, ponieważ sam rynek spowoduje, że taryfy będą malały.

Odpowiadając na drugie pytanie dotyczące Głogowa, chcę poinformować, że oczywiście znam tę sytuację, podobnie jak wiele innych indywidualnych przypadków, ponieważ działamy również regionalnie. Państwo doskonale wiecie, że URE to nie tylko centrala warszawska, ale także 8 oddziałów terenowych. Znamy przypadek Głogowa, prowadziliśmy i prowadzimy korespondencję z przedsiębiorstwami energetycznymi, a w tej chwili mogę jedynie powiedzieć, że tak wysokie ceny ciepła to efekt wysokich cen gazu...

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Po których został zakontraktowany.

Prezes URE Rafał Gawin:

Tak, panie przewodniczący, po jakich gaz został zakontraktowany. Jak wspominałem, takie kontrakty są często terminowe i po prostu muszą naturalnie wygasnąć bądź też, jeśli jest taka możliwość, przedsiębiorstwa czasami ze sobą negocjują zmiany warunków tych kontraktów. Jeśli taka sytuacja ma miejsce, to oczywiście znajduje ona od razu odzwierciedlenie w taryfach. W tego typu przypadkach bardzo często wzywamy przedsiębiorstwa. Takie działania, tego typu akcje podejmowaliśmy również w tym roku. Kiedy widzieliśmy na rynkach paliw korekty, szczególnie w cenach gazu, wysyłaliśmy do przedsiębiorstw ciepłowniczych, wytwarzających ciepło z gazu, wezwania do korekt swoich taryf. Kiedy zobaczymy zmianę na rynku, która może mieć znaczenie dla wysokości taryf, podejmujemy z własnej inicjatywy działania na rzecz zmian taryf stosowanych przez przedsiębiorstwa.

Sytuacja w Głogowie jest nam znana. Jak powiedziałem, jesteśmy w kontakcie z przedsiębiorstwami, prowadzimy korespondencję i wyjaśniamy ten przypadek. Z naszej perspektywy analizujemy oczywiście koszty w zatwierdzanych taryfach, ale jeśli one wynikają z wcześniej zawartych umów przez przedsiębiorstwa, to jest nam trudno je podważać czy kwestionować.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie prezesie, warto chyba też powiedzieć, że w przypadku Głogowa mamy teraz do czynienia z sytuacją, gdy efekt jest negatywny, ponieważ cena była kontraktowana prawdopodobnie w zimie, kiedy było stawiane pytanie, czy w ogóle będziemy mieli gaz. Pamiętajmy jednak także, że bodaj właśnie w 2022 r. stawki, które otrzymali mieszkańcy Głogowa, miały się nijak do ówczesnych cen rynkowych gazu, tylko że w drugą stronę, tzn. zakontraktowano je, kiedy nie było jeszcze problemów z gazem. Potem okazało się, że mieszkańcy otrzymywali ciepło wytwarzane z gazu po stawkach zupełnie nierynkowych i dużo niższych niż powinny wtedy obowiązywać. Teraz wahadło niejako wychyliło się w drugą stronę, stawki są wyższe niż rynkowe. Wcześniej, kiedy ceny na rynku były wysokie, a ludzie dostawali niższe rachunki, nie zwracano na to uwagi. Teraz sytuacja jest odwrotna, ponieważ każdy otrzymuje kwit ze spółdzielni z informacją, o ile więcej będą wynosiły należności. Wiem, że prowadzone są rozmowy i podejmowane działania, aby jak najszybciej spróbować te różnice zniwelować.

Czy pani przewodnicząca będzie jeszcze chciała zabrać głos?

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze wypowiedzieć? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że zakończyliśmy dyskusję i tym samym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Zamykam obrady podkomisji, wszystkim państwu dziękuję za obecność.